

ANONIM

[Brak danych ucznia]

O czym mówią zbiorowe mogiły

Patrząc na zbiorowe mogiły, które kryją w sobie dziesiątki, setki, a może i tysiące naszych braci, przypominamy sobie strasznych, drapieżnych oprawców, dzikie hieny, które chytrze połyły się krwią polską. Straszne noce i dni były świadkami tych chwil, kiedy ludzie, na wpół umarli, kroczyli jak nie na własnych nogach nad brzeg mogiły, aby tam pogrzebać lęk, dreszcz i łzy. Doświadczyły tych okrucieństw drzewa, które zdawały się również płakać jak ofiary stojące nad własną mogiłą, wpatrujące się szeroko otwartymi źrenicami w rozszalałe paszcze niemieckich tygrysów, spragnionych ciał ludzkich. Płakało wówczas i ptactwo, wichrem pędzone w dal, a cała ziemia polska [nieczytelne] wydawać z siebie jęk. Świadcami tych zbrodni były również kamienie o sercach twardych i zimnych jak lód, lecz wtedy płaczące. Trawa i ziemia, przesiąknięte ich krwią, szeptały lekkim szmerem jakby modlitwę za żegnające świat istoty.

Setki takich kurhanów wołają do braci kochających ojczyznę o pomstę. Stojąc właśnie nad taką mogiłą, z zaciśniętymi dłońmi przysięgamy: pomścimy waszą krew!